

Woda to skarb – dbajmy o nią razem

Upały, które coraz częściej nawiedzają nasz kraj, to nie tylko wyzwanie dla mieszkańców, ale także dla infrastruktury wodociągowej. Ponadnormatywne zużycie wody w szczytowych godzinach dnia prowadzi do spadków ciśnienia w sieci i braków wody na wyższych piętrach budynków.

Kryzys wodny

Problem niewystarczającego ciśnienia w sieciach wodociagowych nie jest zjawiskiem nowym ani odosobnionym. W ostatnich latach polska branża wodociągowa zmagają się z rosnącymi wyzwaniami związanymi z dostępnością wody. Podczas rekordowych temperatur przekraczających 35 stopni Celsjusza zapotrzebowanie na wodę wzrasta przeciętnie o ponad 40 procent w stosunku do normy. Mieszkańcy doświadczają sporadycznych przerw w dostawie wody lub niskiego ciśnienia wody w sieci. W ostatnich latach, podczas panujących upałów, coraz więcej miast zwraca się z ape-

lem o ograniczenia w zużyciu wody na cele pozaspożywcze, a niektóre wręcz zakazują podlewania ogrodów czy napełniania basenów.

Skąd się biorą problemy z ciśnieniem i dostępem do wody?

Klimat zmienia się w tempie bezprecedensowym. Zimy stają się coraz bardziej „suche” – opady śniegu, które tradycyjnie zasilają podziemne zbiorniki wodne, są coraz mniejsze. Latem fale upałów trwają dłużej, a temperatury osiągają rekordy.

Gdy do tego dodamy gwałtowny wzrost zapotrzebowania na wodę w okresach upałów, system zaczyna być niewydolny. Infrastruktura wodociągowa, projektowana kilkadziesiąt lat temu na określone przepływy i ciśnienia, musi radzić sobie zarówno z malejącymi zasobami wody, jak i rosnącym zapotrzebowaniem. Podczas upałów zapotrzebowanie na wodę gwałtownie wzrasta i może osiągnąć nawet 40 procent powyżej średniego

dziennego poboru. To powoduje przeciążenie sieci wodociągowej. Godziny szczytu, kiedy system jest najbardziej obciążony, przypadają zwykle między 6 a 9 oraz między 18 a 21. Coraz częściej woda nie dociera z wystarczającą siłą do odbiorców, szczególnie tych mieszkających na wyższych kondygnacjach lub na końcówkach sieci. Mieszkańcy ostatnich pięter budynków pozostają bez dostępu do wody lub otrzymują ją z niższym ciśnieniem. W skrajnych przypadkach dochodzi nawet do przerw w dostawie wody w niektórych punktach miasta.

Co robi PWiK?

Tarnogórskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji prowadzi intensywne prace nad dywersyfikacją ujęć źródeł wody, zabezpieczając system alternatywnymi źródłami zasilania. Celem jest zwiększenie dostępnych zasobów i zmniejszenie zależności od pojedynczych źródeł, co czyni system bardziej wydajnym.

Równolegle spółka pracuje nad regulacją pracy sieci, rozbudowując systemy sterowania. Inwestycje w nowe technologie pozwalają na bardziej precyzyjne zarządzanie przepływem wody w różnych częściach miasta, co poprawia dostępność wody dla wszystkich odbiorców i zmniejsza straty w sieci. Stały monitoring infrastruktury wodociągowej, prowadzony 24 godziny na dobę, pozwala na szybką identyfikację problemów i reagowanie na anomalie. Nowoczesne systemy sensoryczne dostarczają informacji o ciśnieniu, przepływie i jakości wody, co umożliwia proaktywne zarządzanie systemem i zachowanie ciągłości dostaw.

Nasza odpowiedzialność społeczna

Nawet najnowocześniejsza technologia i największe inwestycje mają swoje granice. Infrastruktura wodociągowa jest projektowana na określone maksymalne obciążenia, a gdy zapotrzebowanie znacznie je przekracza, system nie



Podlewanie ogródków i napełnianie basenów w godzinach szczytu powodują spadki ciśnienia w sieci wodociągowej!

UPAŁY = SZCZYT ROZBIORU WODY



PODLEWAJ ogród i NAPEŁNIJ basen
rano (5:00-7:00) lub wieczorem (21:30-23:00)

UNIKAJ godzin 7:00-21:30



Twoja odpowiedzialność = woda dla wszystkich!

jest w stanie funkcjonować prawidłowo. Dlatego odpowiedzialność za bezpieczeństwo dostaw wody nie spoczywa wyłącznie na przedsiębiorstwach wodociagowych.

Zmiany w codziennych nawykach mogą mieć realny wpływ. Krótsze prysznice, naprawa nieszczelnych kranów czy toalet, aż po podlewanie ogrodów późnym wieczorem lub wcześniej rano i napełnianie basenów nocą, przed szczytem zapotrzebowania. Działania, które mogą wywierać mały, znaczący wpływ indywidualnie, zbiorowo mają ogromny wpływ na funkcjonowanie całej miejskiej sieci. Woda to nie tylko naturalny

zasób, który coraz bardziej się kurczy. To wspólne dobro, od którego zależy nasze zdrowie i komfort życia.

Każda kropla się liczy

Nawet najlepiej zarządzana sieć wodociągowa nie jest w stanie sprostać nieograniczonemu zapotrzebowaniu. Teraz kolej na każdego z nas. Każdy litr zaoszczędzony w godzinach szczytu – to woda dostępna dla sąsiadów, dla szpitali, dla strażaków, dla wszystkich tych, którzy jej potrzebują. Bądźmy odpowiedzialni, bo nasze działania dzisiaj decydują o tym, jak będzie wyglądał dostęp do wody jutro.